

K.P. Kapuściński

Centralny Okręg Przemysłowy



Eugeniusz Kwiatkowski

Druga Rzeczpospolita, mimo strukturalnych słabości odziedziczonych po okresie zaborów oraz z powodu wewnętrznych barier opóźniających postęp technologiczno-produkcyjny, miała kilka wybitnych osiągnięć gospodarczych, między innymi budowę Gdyni jako miasta-portu wraz z magistralą węglową Śląsk-Gdynia i innymi elementami infrastruktury gospodarki miejskiej. Lecz chyba największym dorobkiem było zaawansowanie planu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego jako zasadniczego fragmentu czteroletniego planu rozbudowy sił zbrojnych.

Geneza COP-u sięga tradycji Zagłębia Staropolskiego, proponowanego przez Franciszka Druckiego-Lubeckiego, ministra Królestwa Polskiego oraz koncepcji Józefa Piłsudskiego „trójkąta bezpieczeństwa”. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej w trójkącie Wisły, Sanu i środkowej Małopolski inspirowano budowę przemysłu zbrojeniowego, mając na uwadze zagrożenie Górnego Śląska, jak też kresów wschodnich podminowanych przez dążenia do autonomii Ukraińców i Białorusinów.

Z myślą o aktywizacji tego regionu rozpoczęto w 1927r. w Mościskach pod Tarnowem, budowę Państwowej Fabryki Związków Azotowych, którą zakończono w 1930 r. Był to wielki kombinat chemiczny, oparty na jednym z największych osiągnięć nauki polskiej, produkcji związków azotowych z powietrza wg metody autorstwa prof. Ignacego Mościckiego, późniejszego prezydenta RP. W 1928 r. wydano ustawę o ulgach podatkowych dla przedsiębiorstw inwestujących w rejonie „trójkąta bezpieczeństwa”.

Głównym architektem koncepcji COP-u był ówczesny minister skarbu, Eugeniusz Kwiatkowski. Po osiągnięciu równowagi budżetowej oraz wprowadzeniu ograniczeń dewizowych, a następnie zawieszeniu transferu pożyczek zagranicznych, Kwiatkowski 10 czerwca 1936r. nakreślił pierwszy wariant rozbudowy COP-u jako czteroletniego planu inwestycji, przewidującego wydatki w granicach 1650-1800 mln zł. Uczył on wyjątkowo na polski kapitał. W tymże samym roku, przystąpiono do obwałowania Wisły na odcinku Oświęcim-Sandomierz, przyspieszono budowę zapory wodnej w Różnowie i zakończono budowę zapory wodnej w Porębie na Sole. Uzyskanie przez

marsz. Rydza-Śmigłego we wrześniu 1936 r. pożyczki francuskiej w wysokości 2050 mln franków pozwoliło na opracowanie 6-letniego planu rozbudowy sił zbrojnych (w latach 1937-42), wydatkując 6 mld zł na modernizację lotnictwa, marynarki, wojsk pancernych i łączności. W 1937 r. Kwiatkowski podniósł skalę wydatków na plan czteroletni do 2400 mln zł. COP obejmował województwa: kieleckie, lubelskie, wschodnią część krakowskiego i zachodnią część lwowskiego. Min. Kwiatkowski chciał w granicach COP-u stworzyć woj. sandomierskie. Niestety Stefan Starzyński, prezydent miasta Warszawy, nie zgodził się. Za budowę COP-u przemawiały następujące przesłanki:

1. **strategiczna** - odległość od ewentualnych teatrów wojny;

2. **demograficzno-społeczna** - obszar ok. 60 000 km kw., ludność około 6 mln (83 proc. mieszkańców wsi, głównie żyjących na drobnych, zubożonych gospodarstwach rolnych);

3. **ekonomiczna** - uczynienie z COP-u pomostu między Górnym Śląskiem a zacofanymi gospodarczo kresami wschodnimi; obsada techniczna z Warszawy, Poznania, Katowic, Krakowa i Lwowa; tania siła robocza, układ geoeconomiczny był idealny na warunki polskie. Rejon kielecki posiadał surowce dla przemysłu metalowego i mineralnego w postaci: żeleźniaków, pirytów, galeny, blyszczu, miedzi, kamienia drogowego, kwarcytu, wapienia, dolomitu, glin ceramicznych i ogniotrwałych oraz fosforytu; rejon lubelski i wołyński miały stanowić bazę żywnościową COP-u; Nizina Sandomierska oraz Podkarpacie, tzw. rejon „C”, dzięki bogactwom naturalnym w postaci ropy naftowej, gazu ziemnego i siarki oraz manganu w Beskidzie Wsch. oraz częściowym wykorzystaniu energii wodnej, miał stanowić bazę energetyczną dla przemysłu COP-u, oddalonego od śląskiego węgla;

4. **polityczna** - koncentracja niedostatku chłopskiego (radzykalizujące stronnictwo ludowe były niebezpieczne dla państwa). Rozwój przemysłu miał dać pracę i chleb miejscowym bezrobotnym. COP miał też służyć jako środek zintegrowania niepolitycznych miejscowości Małopolski Wschodniej, gdzie istniały silne centra nacjonalizmu ukraińskiego.

Przemysł COP-u miał do 1942 r. dostarczyć polskiej armii; nowoczesnych samolotów, dział, armat, stopów stali szlachetnej, opon do aut i samolotów, amunicji i powiększyć żywnościowe rezerwy armii. Ogólny koszt inwestycji do 1942 r. miał osiągnąć sumę 4 mld zł. Do 1939 r. wydano około 2 mld zł.

Inwestycjom przemysłowym towarzyszyło wybudowanie linii przemysłowej wysokiego napięcia (150 000 V) Mościce-Starachowice-Warszawa, Mościce-Rzeszów, Mościce-Rożnów. Do 1939 r. zakończono rozbudowę sieci wysokiego napięcia (30 000 V) na sześciu odcinkach: Sandomierz-Stalowa Wola, Mościce-Rzeszów, Mościce-Dąbrowa-Mielec, Lublin-Kraśnik, Mościce-Nowy Sącz, Wojnicz-Bochnia.

Zgodnie z sugestią światowej sławy chemika, prof. Ignacego Mościckiego, zbudowano następujące linie gazociągowe, które miały uniezależnić przemysł COP-u od śląskiego węgla: z Roztoki do Gorlic i Szymbarku, na południowy-zachód od Krosna. Z Iwonicza i Rymanowa na południowy-wschód od Pilzna, Tarnowa i Moście. Na północny-zachód od Sędziszowa, Kolbuszowej, Majdanu i Tarnobrzegu, Sandomierza z odnogą do Stalowej Woli, Ostrowca, Starachowic i Skarżyska na północ. Linie gazociągowe łączyły także Lwów ze Stryjem, Bolechovem i Wygodą oraz z Drohobyczem, Daszawą i Chodorowem.

Istotną rolę odegrały inwestycje kolejowe, które polegały na zwiększeniu przełotowości 69 stacji i mijanek. Zbudowano dziesięć nowoczesnych dworców kolejowych. Fabryki COP-u, które powstały w znacznej odległości od miast, połączone z siecią kolejową własnymi bocznkami. Rozpoczęto budowę linii kolejowych na odcinkach: Tamów-Szczucin-Staszów, Ostrowiec, Hża, Radom, Rzeszów-Tarnobrzeg, Lublin-Szczebrzeszyn.

Ulepszono w tym czasie wiele odcinków dróg, szczególnie w rejonie COP-u. Prowadzono także budowę kabla podziemnego Sandomierz-Warszawa.

Stworzono 65 nowych placówek pocztowo-komunikacyjnych; nową międzymiastową centralę telefoniczną w Rzeszowie. W budowie było 1300 km nowych połączeń telekomunikacyjnych.

Z myślą o robotnikach, technicach, inżynierach i organizatorach produkcji już w 1937 r. rozpoczęto budowę 7096 budynków mieszkalnych liczących 58 856 izb. Szczególnie intensywnie prowadzono prace budowlane przy Zakładach Południowych w Stalowej Woli, przy Zakładach Lotniczych w Rzeszowie, przy Wytwórni Obrabiarek Henryka Cegielskiego w Rzeszowie, przy Państwowych Zakładach Lotniczych w Mielcu w miejscowości Dęba przy Wytwórni Amunicji Nr 3 i w miejscowości Pustynia przy Walecowni Metali Kolorowych. Osiedla powstały też w Krajowicach przy Państwowej Wytwórni Prochu, w Niedomicach przy Państwowej Wytwórni Celulozy, w Nowej Sarzynie przy Zakładach Chemii Organicznej i w Pustkowie przy Wytwórni Materiałów Wybuchowych „Lignoza”. Projekty budowy osiedli opracowane były w Biurze Wojkowego Funduszu Kwaternkowego w Warszawie; na którego czele stał płk Toruń. Cechą wspomnianych osiedli była ich funkcjonalność, przy jednoczesnym zachowaniu otaczających je lasów i zagajników.

Czołową pozycją inwestycyjną COP-u były Zakłady Południowe Ska z oo. w Stalowej Woli, powstałe 19 stycznia 1937r. przez przedstawieli trzech wielkich kombinatów metalurgicznych: Huta Pokój, Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze oraz T-wo Starachowickich Zakładów Górniczo-Hutniczych. Pierwszą siedzibą nowej dyrekcji była Huta Baildon w Katowicach. Pierwszym prezesem rady nadzorczej został inż. Czesław Klamet, współpracownik wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego. Naczelnym dyrektorem zakładów został Marceł Siedlanski, szefem budowy był inż. B. Chałdziński, a głównym kierownikiem budowy inż. L. Lotwiński. Olbrzymią ilość energii, czasu i serca poświęcali również zakładom: minister spraw wojskowych - i autor nazwy „Stalowa Wola” - gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki oraz szef administracji armii gen. brzdądy Aleksander Litwinowicz. Biurem dokumentami budowy Stalowej Woli kierował inż. Jaskiewicz.

20 marca 1937r. ścięto pierwszą sosnę na piaszczystym terenie wsi Pławo, przystępując do budowy zakładów przemysłowych i miasta, które miało zabezpieczyć był 50 tys. mieszkańców. Zakłady miały produkować wysokiej jakości stal szlachetną dla potrzeb przemysłu lotniczego i samochodowego, jak

również szeroki asortyment broni artyleryjskiej. Teren zakładów obejmował 50 ha, z czego 10 ha już było zabudowanych budynkami o łącznej kubaturze 1 mln m. sześć.

Roboty budowlane były organizowane drogą przetargową między konkurencyjnymi firmami. Budowę zaczęto od stworzenia infrastruktury zakładów w postaci magistrali kolejowej, drogowej, wodociągowej, kanalizacyjnej i energetycznej. Osiedle mieszkaniowe składające się z dwurodzinnych domków było budowane z myślą o robotnikach zarabiających poniżej 250 zł miesięcznie, na warunkach dogodnych sflat kredytowych. Przy budowie korzystano z pomocy chłopców z Junackich Hufców Pracy oraz ludności miejscowej. Pierwszy blok mieszkaniowy został oddany po pięciu miesiącach, 4 grudnia 1937r. Jednocześnie z budynkami mieszkalnymi tworzone obiekty usługowe: banki, poczta, ratusz, teatr, szkoły podstawowe i zawodowe, gimnazja ogólne i mechaniczne, ambulatorium, zespół hoteli, dom gościnny dyrekcji, zespoły sklepów, gospodę robotniczą, piekarnię, plac targowy i szpital. Tempo budowy zakładów było ogromne. Pierwsze działo wyprodukowano 7 czerwca 1938r. W przeciągu 625 dni roboczych wybudowano i uruchomiono Zakłady Południowe, wytwarzające z własnej stali wysokiej jakości produkty.

Uroczyste otwarcie Zakładów Południowych odbyło się 8 czerwca 1939r. z udziałem prezydenta Ignacego Mościckiego i wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, głównych animatorów budowy COP-u.

Prawie zawsze produkcja i możliwości produkcyjne przemysłu zbrojeniowego są ściśle strzeżoną tajemnicą państwa produkujących sprzęt wojenny. Jako przykład podam następujące zdarzenie. Kombinat produkcji nawozów azotowych w Mościcach był również nastawiony na produkcję wojennych środków chemicznych i gazów w wypadku wojny. Teżo inżynierowie polscy zamawiając maszyny specjalistyczne w Niemczech dla jednej z hal produkcyjnych, dla zmiana wywiadów obcych, podali fałszywe wymiary hali. Po otrzymaniu polskiego zamówienia Niemcy przysłali list twierdzący, że w zamówieniu jest pomyłka, i podali bardzo dokładnie właściwe wymiary hali produkcyjnej.

Liczbę produkcji COP-u w czasie wojny również były strzeżoną tajemnicą. Ogólnie były podane plany i przeznaczenie produkcji różnych zakładów, lecz wiele z tego było przeznaczone dla zmiana obcych agentów. W chwili wybuchu wojny Zakłady Południowe w Stalowej Woli miały zabudowany pod dachem teren 10 ha. Przy stosowanym przez naszych planistów zakupie parku maszynowego w różnych krajach było bardzo trudno obcym agentom podać za arkana produkcji Zakładów.

Ponieważ władze cywilne i wojskowe uważały, że nie grozi Polsce szybki konflikt wojenny, nie przyspieszono prac nad nowymi typami samolotów i ich produkcją. Postanowiono rozbudować przemysł lotniczy poprzez uruchomienie zakładów PZL w Mielcu i Rzeszowie, które miały umożliwić szybki wzrost produkcji wypróbowanych typów w latach 1940-41. Przed samą wojną przemysł lotniczy produkował tylko bombowce „Łoś” oraz przyjmował zamówienia zagraniczne na eksportowe P.24 z dwoma działkami 20mm, oraz PZL 43, który był eksportową odmianą nurkującego bombowca „Karaś”. Zarzucano prace nad myśliwcem „Jastrząb”, ponieważ konstruktor jego był zajęty projektowaniem samolotu pasażerskiego „Wicher”, którego budowę popierał gen. Rayski.

Szczególną troską naszych planistów było przyspieszenie budowy i produkcji Fabryki Silników Lotniczych w Rzeszowie, która w czasie pokoju miała produkować 30 silników miesięcznie. Na skutek wyższego stopnia zużycia, konstruowano śred-